

ŻYCIE LITURGICZNE NA WARMII NA PRZEŁOMIE XVII I XVIII WIEKU W ŚWIETLE RYTUAŁU (1682 R.) KARDYNAŁA MICHAŁA RADZIEJOWSKIEGO, BISKUPA WARMIŃSKIEGO

Treść: Wstęp. — 1. Życie sakramentalne: A. Sakrament chrztu. B. Sakrament pokuty. C. Komunia św. wiernych. D. Komunia św. chorych i wiatyk. E. Sakrament namaszczenia chorych. F. Sakrament małżeństwa. — 2. Pogrzeb chrześcijański. — 3. Błogosławieństwa związane z rokiem kościelnym. — 4. Życie liturgiczne związane z rocznicami upamiętniającymi dzieje oręża polskiego. — 5. Procesje, pielgrzymki, egzorcyzmy. — Zakonczenie. Summary.

WSTĘP

W drugiej połowie XVII wieku i w początkach XVIII w całej Polsce wszystkie diecezje poniosły znaczne straty w ludziach, obiektach sakralnych i podstawach materialnych. Na doraźne skutki zniszczeń nakładał się długotrwały kryzys gospodarczy powodując wiele trudności. Te trudności, zwłaszcza w najcięższych okresach na początku drugiej połowy XVII wieku odwracały w jakimś stopniu uwagę hierarchów i kleru od spraw związanych z duszpasterstwem, kierując wysiłki na wszystkich szczeblach organizacji kościelnej głównie na sprawy gospodarcze, odbudowę zniszczeń, próbę odrobienia strat¹.

Diecezja warmińska, zresztą jak cała ta kraina, miała w tym okresie burzliwą przeszłość: najazdy, zniszczenia, zmiany władców. Biskup Wacław Leszczyński w relacji do Rzymu o stanie diecezji warmińskiej w 1657 r. mówi o zniszczeniu świątyń, wyposażenia kościołów szczególnie w sąsiedztwie Prus w okresie wojny szwedzkiej z 1656 r.² Graniczyła na zachodzie z diecezją pomezańską, a na północnym wschodzie z sambijską. W okresie zaś reformacji ilość katolików tak zmalała w obu graniczących ze sobą diecezjach, że oba biskupstwa zostały zniesione. Nad garstką katolików osiadłych w Sambii, pieczę pasterską rozciągnął biskup warmiński, otrzymawszy jurysdykcję w brewe papieskim z dnia 7 XII 1617 r. W roku 1621 cały teren dołączony

¹ W. Müller, Trudne stulecie (1648-1750), w: Chrześcijaństwo w Polsce. Lublin 1980, s. 147-171.

² Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (= ADWO), sygn. C 21, k. 49-54; F. Hipler (ed.), Der Statusbericht des Fürstbischofs Leszczyński vom Jahre 1657. *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* (= PDE), 1892 ss. 57-61; A. Szorc, Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji. *Studia Warmińskie* (= SW) 5 (1968) s. 201-239; J. Obłak, Życie kościelne na Warmii w świetle *Relatio status* biskupa Wacława Leszczyńskiego z r. 1657. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, 6 (1960) z. 3 s. 5-31.

został do diecezji warmińskiej, w tym też jedna parafia w Królewcu. Stąd też bierze się tytuł „biskup warmiński i sambijski” jakim posługiwał się M. Radziejowski wydając *Rytuał* w 1682 r. do użytku w diecezji warmińskiej³. Kiedy biskup Radziejowski obejmował diecezję posiadała ona wtedy 10 dekanatów (wskutek reformacji z 15 dekanatów odpadło 5) z siedzibami w następujących miastach: Braniewo, Barczewo, Dobre Miasto, Frombork, Jeziorany, Lidzbark, Olsztyn, Orneta, Pieniężno i Reszel⁴. Parafie były rozległe i posiadały niewielką ilość wiernych w protestanckich miastach i wsiach. Kościołów parafialnych było około 77, filialnych 19. Parafie miejskie liczyły około 2-3 tysięcy, a wiejskie około 300-600 wiernych⁵. Relacje biskupów warmińskich o stanie diecezji, przesyłane do Rzymu, omawianego okresu zaznaczają, że duchowieństwo warmińskie jest gruntownie wykształcone, stosownie do wymogów Kościoła. W relacjach zaznaczono, że nikogo nie dopuszcza się do świętych obowiązków kapłańskich, zanim nie pozna teologii spekulatywnej i moralnej, a biskup Wydźga w relacji z 1669 zaznacza: „Stosujemy się do zasady Gracjana, która zabrania dopuszczać do święceń niedouczonej tak samo jak i upośledzonej na ciele”⁶. Biskup A.Ch. Załuski w swej relacji w 1701 r. podkreślał również należyty poziom intelektualny duchowieństwa co też potwierdza w 1727 r. biskup K. Szembek⁷.

W relacjach do Rzymu biskupi wskazywali na troskę o kult i służbę Bożą tak ze strony kapłanów jak i wiernych odnotowując nieliczne tylko nadużycia.

Biskup Radziejowski ujednolicił życie liturgiczne w diecezji przez dostosowanie go do liturgii rzymskiej wydając *Rytuał Warmiński*. Zachodzi zatem pytanie jak to życie liturgiczne na Warmii przedstawiało się od wydania *Rytuału* Radziejowskiego (1682 r.) do wydania następnego *Rytuału* w 1733 przez biskupa K. Szembeka czyli na przełomie XVII i XVIII wieku.

1. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Synod warmiński z 1610 r., którego ustawy obowiązywały aż do połowy XVIII w. zachęcał kapłanów do należytego sprawowania sakramentów; by pamiętać: że należy je sprawować w sposób święty; przy udzielaniu być

³ *Rituale Sacramentorum, ac aliarvm Ecclesiae caeremoniarvm. Iuxta Ritum Romanum a Pavlo V. Pont. Maximo praescriptum pro vsv ecclesiavm diaec. varmien. auctoritate Ill. et Rev. Domini D. Michaelis Radziejowski, Episcopi Varmiensis et Sambiensis recens editum. Brvnbergae 1682.* Zawiera dwie części: Pars prima *Ritnalis de Sacramentis* (chrzest, pokuta, Eucharystia, namaszczenie chorych, małżeństwo); Altera pars *Ritnalis de caeremoniis ecclesiasticis* (= *Rituale Varm 1682*).

⁴ A. Szorc, jw. s. 220-223.

⁵ Biskup Szyszkowski w swojej relacji o stanie diecezji podaje dane szacunkowe o ilości wiernych w parafii, por. A. Szorc, jw. s. 221.

⁶ ADWO, sygn C 21, k. 40-48; F. Hippler (ed.), *Der Statusbericht des Fürstbischofs Stephan Wydźga vom Jahre 1669*, *PDE* 1892 s. 85.

⁷ ADWO, sygn H 21, k. 45-61; A 31, k. 78-90; F. Hippler, (ed.) *Der ermländische Statusbericht vom Jahre 1735*, *PDE* 1892 s. 130.

zawsze wolnym od grzechu ciężkiego: gotowym o każdej porze dnia i nocy, uprzejmym w słowach, a podczas czynności sakramentalnej szafarz winien być uważnym i oddawać się medytacji⁸. Kapłani powinni udzielać sakramentów zgodnie z *Rytualem*, przy zastosowaniu należytej materii i formy oraz z intencją tego, co czyni Kościół⁹.

Rytuał Radziejowskiego w uwagach wstępnych o sakramentach nawiązuje do tego postanowienia synodu z 1610 r. dając odpowiedni komentarz, zgodnie z którym biskup naucza, że „skoro w Kościele Bożym nie ma nic bardziej świętszego, nic pożyteczniejszego, nic wznioślejszego, nic bardziej bożego jak sakramenty ustanowione przez Chrystusa Pana dla zbawienia ludzi; proboszcz lub którykolwiek kapłan powinien pamiętać, aby żyć święcie, aby o każdym czasie być gotowym do ich sprawowania. Dlatego winni starać się żyć godnie, pobożnie i czyste życie prowadzić...”¹⁰. Dalej biskup zachęcał kapłanów, aby o każdej porze dnia i nocy wezwani do udzielania sakramentów, szczególnie gdy tego domaga się konieczność chwili nie zwlekali z posługą duszpasterską. Zgodnie z zaleceniem *Rytuału* celebrans przed udzieleniem sakramentu winien przynajmniej przez krótką chwilę oddać się modlitwie; jeśli czas na to pozwala, przygotować się do sprawowania świętej czynności przeczytawszy uprzednio porządek obrzędów. Do udzielania sakramentów winien być w stroju liturgicznym na który składa się zawsze sutanna, komża i stuła odpowiedniego koloru, chyba że zwyczaj, okoliczność lub miejsce co innego by nakazywał. Kapłanowi sprawującemu sakrament winien towarzyszyć przynajmniej jeden kleryk. Przy udzielaniu sakramentu szczególnie wyraźnie, uważnie, pobożnie, głośno ma wymawiać formę sakramentu, ale także i inne teksty liturgiczne, i to nie z pamięci, lecz z *Rytuału*. Pozostałe obrzędy i ceremonie tak winien godnie sprawować, aby uczestniczącym ułatwić wzniesienie myśli i serca do spraw niebieskich. Udzielanie sakramentów nie powinno być okazją do proszenia o zapłatę, lecz „sed ea gratis ministret”¹¹.

Jeżeli zaś ktoś z tej okazji składał jałmużnę spontanicznie, stosownie do zwyczaju miejscowego, kapłan mógł przyjąć, chyba że inaczej postanowi biskup. Celebrans miał też zachęcić przyjmujących sakrament, aby powstrzymali się od rozmów, byli w odpowiednim stroju, by pobożnie uczestniczyli w obrzędzie i z szacunkiem go przyjęli. O takim sposobie sprawowania sakramentów mówi *Rytuał* biskupa Radziejowskiego¹², jak również relacje biskupów o stanie diecezji¹³. Godnym uwagi jest, że synody z 1610 i 1726 r.

⁸ Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomesanienses, Culmenses necnon provinciales Rigenses. Ed. F. Hipler. Brunsbergae 1899 (= CSW) kol. 95.

⁹ Rituale Varm 1682 s. 1: Die iis quae in Sacramentorum administratione generaliter seruanda sunt.

¹⁰ CSW kol. 95-96; Rituale Varm. 1682, s. 2-4.

¹¹ Rituale Varm. 1682, s. 3.

¹² Tamże.

¹³ Der ermländische Statusbericht vom Jahre 1735, jw. s. 130

w trosce o właściwe uczestnictwo wiernych w liturgii sakramentów zachęcały kapłanów do ich wyjaśniania im czy to na podstawie katechizmu rzymskiego czy też innych aprobowanych przez Kościół autorów¹⁴.

A. SAKRAMENT CHRZTU

Synody warmińskie z przełomu XVI/XVIII wieku nakazywały udzielać sakramentu chrztu dzieciom wnet po przyjściu na świat. Synod z 1726 r. zaleca nie zwlekać z udzieleniem chrztu, lecz przyspieszać zanim dziecko zacznie mówić słowa: „mama”, „tata”¹⁵. *Rytuał* Radziejowskiego zalecał w tym względzie udzielać chrztu „quamprimum fieri poterit”. We wszystkich przypadkach brano pod uwagę dużą śmiertelność dzieci i tym samym możliwość narażania dzieci na utratę zbawienia w razie śmierci i braku chrztu. *Rytuał* zalecał proboszczom, aby napominali wiernych, by w ramach tej troski nie opóźniali chrztu z powodu przygotowań do wystawności i okazałości chrzcín, która jest zwykłą próżnością. Chrzcziny należały w Polsce do uroczystości mniej lub więcej hucznie obchodzonych. W każdym, nawet ubogim stanie w dniu tym wyprawiali rodzice większą lub mniejszą ucztę. M. Rej gani, że na chrzcínach w Polsce bywały: piszczałki, bębny, skrzypce, konfekty z cynamonem, skoczne tańce, śpiewanie rozlicznych pieśni, palenie beczek smolnych i strzelanie z dział.

Troska Kościoła, aby dzieci wieku dużej śmiertelności nie zostały pozbawione życia wiecznego z braku chrztu, kształtowała życie liturgiczne w rodzinach. Bo oto synody, listy pasterskie biskupów nakazywały pouczać wiernych w jaki sposób należy udzielać chrztu w nagłych przypadkach, a kobiety odbierające dzieci przy porodzie miały być przedstawiane proboszczowi celem zbadania ich umiejętności udzielania chrztu¹⁶.

Chrzest był pewnym wydarzeniem miejscowej parafii i rodziny. Bowiem jak zaleca *Rytuał* proboszcz miał obowiązek najpierw dowiedzieć się przy zgłaszaniu dziecka do chrztu, kto będzie ojcem chrzestnym i matką i przypomnieć o pouczeniu Soboru Trydenckiego iż nie może być więcej chrzestnych niż dwoje. Rodzice chrzestni musieli się odznaczać odpowiednimi przymiotami tzn. być bierzmowani, znać prawdy wiary, wolni od cenzur kościelnych, tak by gdy zajdzie potrzeba mogli po chrześcijańsku wychować dziecko¹⁷.

Co do czasu udzielania chrztu *Rytuał* poucza, że chociaż w każdej porze można udzielać, jednak zgodnie ze starożytnym zwyczajem dwa terminy są

¹⁴ CSW kol. 96 nr 72; kol. 189 nr 22.

¹⁵ CSW kol. 190 nr 25.

¹⁶ S. Hołodok, Sakrament chrztu, bierzmowania i Eucharystii w diecezji wileńskiej w XVI-XVIII wieku. w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. T. 5. Lublin 1988 s. 227-248; M. Lasowski, Życie liturgiczne w parafiach dekanatu kazimierskiego w XVIII wieku w świetle akt wizytacyjnych biskupich. w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. T. 3. Lublin 1980 s. 93-94.

¹⁷ *Rituale Varm.* 1682, s. 7.

uprzywilejowane: Wielka Sobota i Sobota Zielonych Świątek, w których to dniach dokonywano uroczystego poświęcenia wody chrzcielnej¹⁸.

Z punktu widzenia duszpasterskiego na uwagę zasługuje zalecenie synodu z 1610 r., aby niewiasty mające urodzić w najbliższym czasie dziecko najpierw przystąpiły do spowiedzi i Komunii świętej¹⁹.

Wybór imienia dla dziecka też ożywiał życie liturgiczne rodziny dziecka inspirując zainteresowanie żywotami świętych.

Rytuał w tym względzie przypominał duszpasterzom: „... skoro tym, którzy są chrzczeni jako dzieciom Bożym w Chrystusie odrodzonym i na Jego służbę wpisanym nadaje się imię, proboszcz powinien troszczyć się aby rodzice nie nadawali swoim dzieciom imion pogańskich, legendarnych, śmiesznych, brzydkich, lecz raczej jak to możliwe świętych, których przykładami wierni w życiu będą się powodować i wspierani będą ich wstawiennictwem”²⁰. Synod warmiński z 1610 r. wyjaśniał bliżej tę myśl, że gdy dzieci będą dorastać, imiona świętych które noszą będą naśladować ich przykład życia chrześcijańskiego, często do nich modlić się ufni w ich moc potrzebną sobie tak dla zdrowia duszy jak i ciała²¹. Na ogół nadawano imiona tych świętych, w których dniu dziecko przyszło na świat²². Na Warmii istniał zwyczaj od czasów synodu biskupa Łukasza Watzenrode, by chłopcom nadawać imiona apostołów²³.

Miejszem chrztu był z zasady kościół parafialny, chyba że konieczność z powodu choroby dziecka co innego dyktowała. Tylko dzieci królewskie i książąt mogły być chrzczone, jeśli rodzice tego żądali, w kaplicach czy oratoriach własnych domów²⁴.

Zgodnie z instrukcją *Rytuału* chrzcielnica winna być w stosownym miejscu kościoła parafialnego, odpowiedniego kształtu i materiału, zawierająca wodę poświęconą, otoczona odpowiednią balustradą, ozdobiona obrazem św. Jana Chrzciciela, należycie zabezpieczona tak, aby nie zabierano wody chrzcielnej do celów zabobonnych²⁵.

Olej św. Krzyżma i katechumenów był poświęcony w Wielki Czwartek przez biskupa w katedrze i tylko duchowni mogli je odebrać i do kościoła parafialnego sprowadzić, w żadnym wypadku nie mógł tego uczynić człowiek świecki. Toteż

¹⁸ Tamże, s. 7-8.

¹⁹ CSW kol. 99 nr 91.

²⁰ *Rituale Varm.* 1682, s. 10.

²¹ CSW kol. 99-100 nr 93.

²² J. S. B y s t r o Ń: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*. T. 2. Warszawa 1960, s. 76; t e n Ź e, *Księga imion w Polsce używanych*. Warszawa 1938 s. 26-50; Z. K u c h o w i c z, *Obyczaje staropolskie*. Łódź 1975, s. 239-244; t e n Ź e, *Z dziejów obyczajów polskich XVII i pierwszej poł. XVIII wieku*. Łódź 1957, s. 15.

²³ CSW. Synod z 1497, kol. 29: „Item laudabilem consuetudinem hactenus servatam innovantes praecipimus, quod parentes parvulos suos ad aligendum sibi Apostolum pro devotione et custodia corundem fideliter inducere debent. Alioquin parvuli hoc negligentes seu contemnentes a sacramento venerabilis eucharistiae existant alieni”.

²⁴ *Rituale Varm.* 1682, s. 8.

²⁵ Tamże.

na Warmii na początku XVIII wieku ukształtował się taki zwyczaj, że Oleje święte procesyjnie sprowadzono w oktawie Wielkiejnocy do kościoła parafialnego²⁶. Z drugiej strony synody zabraniały przechowywać je w tabernakulum lecz w specjalnie przeznaczonym na nie miejscu w prezbiterium²⁷.

Sama liturgia chrztu rozpoczynała się najpierw w drzwiach kościoła, gdzie miały miejsce obrzędy wstępne i egzorcyzmy, następnie celebrans wprowadzał dziecko i rodziców do kościoła odmawiając Wierzę w Boga..., po czym odbywały się ceremonie przy chrzcielnicy. Przed udzieleniem chrztu, na Warmii zasadniczo w myśl postanowień synodów i agend celebrans miał wygłosić katechezę o chrzcie względnie ją odczytać. Udział czynny wiernych w liturgii chrztu ograniczał się do niektórych odpowiedzi dawanych w języku polskim lub niemieckim przy obrzędach wstępnych i wyznaniu Wiary, wysłuchaniu pouczenia i medytacji podczas czynności kapłana, które on winien spełniał z pobożnością. Na zakończenie liturgii kapłan jeszcze raz zwracał się do rodziców dziecka z pouczeniem już praktycznym, aby rodzice nie spali w tym samym łóżku z dzieckiem z powodu niebezpieczeństwa uduszenia, lecz powinni starannie je strzec i wychować do życia chrześcijańskiego. Pouczał także rodziców, aby dziecka nie dawano do karmienia kobietom innego wyznania. Rodzice zaś chrzestni byli pouczani o pokrewieństwie duchowym z dzieckiem podawanym przez nich do chrztu, a synod z 1610 r. zalecał by ich także pouczyć o obowiązku chrześcijańskiego wychowania dziecka, gdyby ze strony rodziców zaszła jakaś przeszkoda²⁸.

Chociaż z zasady udzielano chrztu dzieciom to jednak *Rytuał* biskupa Radziejowskiego zawierał także obrzędy chrztu dorosłych. W tych wypadkach zalecano chrzest w katedrze, którego udzielał biskup, ale też biskup pozwalał by udzielali go proboszczowie w swoich kościołach. Od dorosłego wymagano, aby najpierw poznał prawdy wiary i obyczaje, następnie przez jakiś czas wykazał się czynami pobożności chrześcijańskiej dla wykazania swej dobrej woli. Chrztu dorosłym udzielano zgodnie z poleceniem *Rytuału* w Wielką Sobotę i Wigilię Zesłania Ducha Świętego, chyba że zachodziłaby jakaś przeszkoda to wówczas w innym dniu. *Rytuał* zobowiązywał do zachowania postu ze strony udzielającego i chrztu przyjmującego. Ze względu na zachowanie postu udzielano chrztu przed południem. Heretycy, którzy pragnęli powrócić do Kościoła katolickiego, jeśli byli ważnie ochrzczeni

²⁶ Agenda caeremonialia Ecclesiae Varmiensis. Brunsbergae 1617, s. 127-129 (= Ag Varm. 1616-1617); Por. A. Płuta, Agenda warmińska biskupa Szymona Rudnickiego z lat 1616-1617, Olsztyn 1989 mps a. 121. Rituale Sacramentorum ac aliarum ceremoniarum ex Rituali Romano jussu Pauli V. P. M. edito, tum Rudniciano et Radziejowsciano, ad uniformem Ecclesiae et Cleri Varmiensis et Sambiensis usum auctoritate D... Ch. S z e m b e k. Brunsbergae 1733 (= Rituał Varm. 1733) s. 139; Z. W i t: Introductio Chrismatis, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 31 (1984) z. 6, s. 31-37.

²⁷ CSW kol. 110, 126, 155.

²⁸ Tamże, kol. 100.

o czym decydował biskup — nie udzielano im ponownie chrztu — zobowiązani byli tylko do wyrzeczenia się błędów i złożenia Wyznania Wiary. Na przełomie XVII i XVIII wieku takich konwersji na Warmii było tak dużo, że biskup T. Potocki ufundował specjalny dom w Braniewie dla konwertytów²⁹.

B. SAKRAMENT POKUTY

Sakrament pokuty zajmuje poważne miejsce w życiu liturgicznym parafii. Z tego też względu zarówno uchwały synodów diecezjalnych, listy pasterskie biskupów, akta wizytacyjne i księgi liturgiczne poświęcają mu sporo miejsca.

W *Rytuale* Radziejowskiego czytamy, że „Święty Sakrament Pokuty, ustanowiony przez Chrystusa dla tych, którzy po chrzcie upadli dla przywrócenia im łaski Bożej tym staranniej winien być sprawowany im częściej jest udzielany i tym więcej wymaga się do jego godnego sprawowania i przyjmowania”³⁰.

Na przełomie XVII i XVIII wieku synody warmińskie nakazywały pouczać wiernych, aby przynajmniej raz w roku około Wielkanocy przystępowali do sakramentu pokuty³¹. Szesnastowieczne synody warmińskie mówiły jeszcze o spowiedzi na początku wielkiego postu (ale bez Komunii św.) i w pobliżu świąt wielkanocnych. Na początku XVIII w. synod warmiński mówił wprawdzie o obowiązku spowiedzi wielkanocnej ale już tylko jednej, a z drugiej strony zachęcał proboszczów aby tłumaczyli wiernym o częstym przystępowaniu do spowiedzi i Komunii świętej przynajmniej z okazji większych świąt³². Czas spowiedzi wielkanocnej w diecezji warmińskiej trwał na przełomie XVII i XVIII w. od niedzieli Męki Pańskiej do drugiej niedzieli wielkanocnej³³. Ci, którzy zaniedbali obowiązki spowiedzi wielkanocnej mieli być zgłaszani do archiprezbitera, a w razie śmierci pozbawieni chrześcijańskiego pogrzebu³⁴.

Synod z 1610 r. nakazywał, aby w każdym kościele były przygotowane konfesjonały z odpowiednimi kratami do wyznawania grzechów. Winny one być w miejscach widocznych, tak by spowiednik i penitent również był widoczny, jednak nie w pobliżu ołtarza. Konfesjonał miał być zaopatrzony w krzyż, wykazy zawierające spis grzechów zarezerwowanych jurysdykcji papieża i biskupa. Od tego czasu można uważać, że wszędzie słuchano spowiedzi już w konfesjonałach. *Rytuał* Radziejowskiego w tym względzie zalecał: „Habeat in Ecclesia sedem confessionalem, in qua sacra confessiones excipiat”³⁵. Konfesjonał miał być otwarty, w miejscu widocznym, wyposażo-

²⁹ A. Szorc, Diaspora diecezji warmińskiej za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1698-1711). SW 3 (1966), s. 73-76; J. Obłak, Historia diecezji warmińskiej. Olsztyn 1959, s. 65.

³⁰ *Rituale Varm.* 1682, s. 43.

³¹ CSW, Synod z 1610, kol. 103-104; Synod z 1726 r. kol. 191.

³² Tamże.

³³ CSW, Synod z 1610, kol. 102-104; Synod z 1726 r. kol. 191.

³⁴ CSW, Synod z 1726 r. kol. 239.

³⁵ *Rituale Varm.* 1682, s. 44.

nym w kratę między penitentem a spowiednikiem. Kapłan spowiadający winien być ubrany w komżę i stułę.

Odnosnie do spowiednika *Rytuał* postulował odpowiednie przymioty jego umysłu i duszy. Przede wszystkim domagał się dobroci, wykształcenia, a także roztropności z wiecznym zachowaniem tajemnicy spowiedzi. Spowiednik winien być sędzią i lekarzem, ministrem Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia, przez Boga ustanowiony jako obrońca czci Bożej i zbawienia wiecznego dusz ludzkich. Aby mógł być sędzią rozróżniającym grzech od grzechu i doświadczonym lekarzem chorób dusz ludzkich, stosownie aplikującym środki zaradcze, winien zdawać sobie sprawę z tego jak wielkiej wiedzy, roztropności, wytrwałej modlitwy Kościół od niego wymaga.

Penitent przystępujący do spowiedzi miał być napomniany, aby przystąpił do niej z pokorą i żalem, a uklękawszy miał poprosić o błogosławieństwo kapłana. Wówczas spowiednik zgodnie z zaleceniem *Rytuału* winien przeprowadzić rozmowę z penitentem co do jego stanu, odbytej spowiedzi, wypełnieniu pokuty i integralności poprzedniej spowiedzi. Jeśli rozpoznałby niski stan wiedzy religijnej, najpierw miał pouczyć penitenta o podstawowych prawdach wiary, wówczas dopiero przystępujący do spowiedzi odmawiał spowiedź powszechną w języku łacińskim lub polskim i z pomocą kapłana wyznawał grzechy. Po wysłuchaniu spowiedzi kapłan z ojcowską miłością miał udzielić stosownego napomnienia, aby skłonić go do żalu i postanowienia naprawy życia. Potem nakładał wypełnienie odpowiedniej pokuty stosownie do stanu, płci, wieku i kwalifikacji penitenta: skąpym jałmużnę, rozpustnym post, lub inne umartwienia ciała, pysznym pokorę, gnuśnym studium pobożności, rzadko spowiadającym się lub łatwiej popadającym w grzech częstą spowiedź bądź to raz w miesiącu, bądź w większe święta. *Rytuał* przestrzegał, aby spowiednik z racji spowiedzi nie pobierał opłat, ani prosił o wynagrodzenie, ani je przyjmował. Miał odmówić rozgrzeszenia penitentom nie dysponowanym do spowiedzi, trwającym w okazji do grzechu, nienawiści, nie wyrażającym woli naprawy życia.

Na przełomie XVII i XVIII wieku jeszcze była w użyciu pokuta publiczna za grzechy zarezerwowane jurysdykcji biskupa. W XVI w. synody warmińskie zalecały ją, chociaż stwierdzały, że mało się ją już praktykuje³⁶. *Rytuał* Radziejowskiego przestrzega spowiedników, aby za tajemne grzechy chociażby ciężkie nie nakładać pokuty publicznej, co by mówiło, że jeszcze praktykowano tego rodzaju pokutę. Druga część *Rytuału*, zwana ceremonialną, zawiera obrzędy rozgrzeszenia publicznie czyniącym pokutę. Pod dniem Wielkiego Czwartku znajdujemy adnotację: „Hac die refertur quoddam vestigium, publicae poenitentiae, olim in Ecclesia frequentatae, in publicis

³⁶ CSW, Synod z 1565 r. kol. 46; W. S c h e n k, Liturgia sakramentów świętych. Cz. 2. Lublin 1964 s. 38-43.

homicidis”³⁷. W diecezji warmińskiej w omawianym okresie jurysdykcji biskupa były zarezerwowane następujące grzechy: zabójstwo, uduszenie dziecka, ekskomunikowani i tkwiący w herezji³⁸, oraz około 44 grzechów, które godziły w życie społeczne, prawo do życia, świętości osób lub miejsc a także czystości obyczajów. Rozgrzeszenia udzielał biskup w katedrze w Wielki Czwartek, lub w jego zastępstwie sufragani albo inny kapłan zgodnie z rytym zawartym w pontyfikale.

C. KOMUNIA ŚWIĘTA WIERNYCH

Rytuał stwierdza, że „ze wszystkich sakramentów Kościoła największa troska i pilność w ich administrowaniu i przyjmowaniu należy się Świętej Eucharystii, gdyż nic godniejszego, nic świętszego i bardziej godnego podziwu nie ma Kościół Boży gdyż w niej zawiera się szczególnie i największy dar Boży, który jest źródłem świętości i łaski sam Jezus Chrystus”³⁹. *Rytuał* zobowiązuje kapłanów do pobożności eucharystycznej wskazując, że gdy będą oni sami z największą troską Eucharystię czcić, strzec, sprawować wtedy i lud im powierzony będzie Ją czcił święcie, często przyjmował szczególnie w większe uroczystości w roku kościelnym. Proboszczowie mieli często wyjaśniać wiernym z jakim przygotowaniem, z jakim nastawieniem duszy, pobożnością, pokorą, w odpowiednim stroju winni przystępować do Komunii św. Mieli także pouczać wiernych, aby przystępowali do Komunii św. po uprzedniej spowiedzi sakramentalnej, na czczo od północy; w oczekiwaniu na przyjęcie uklękawszy na oba kolana pokornie adorować Sakrament. Należało też napomnieć komunikujących, aby przyjąwszy Komunię św. nie od razu wychodzili z kościoła, nie rozmawiali, ani próżnym wzrokiem rozglądali się dokoła, ani z książeczki zaraz modlitwy odmawiali, lecz w pobożności przez jakiś czas trwali na modlitwie osobistej dziękując Bogu za tak szczególny dar, za świętą Mękę Pańską na której pamiątkę to misterium jest celebrowane i spożywane⁴⁰. Odchodzący od ołtarza mieli przystępować do ablucji ust, ze specjalnego naczynia lecz nie kielicha, które podawał nie kto inny jak tylko kleryk. Winni być też zachęcani, aby po przyjęciu Komunii św. w tym dniu nie brali udziału w biesiadach, lecz nawiedzali kościoły lub inne czynności pobożne wykonywali. Synod warmiński z 1726 r. zachęcał małżonków aby jeden albo dwa dni przed i po Komunii św. powstrzymywali się od współżycia⁴¹.

³⁷ *Rituale Varm.* 1682, s. 110.

³⁸ CSW Synod z 1610 kol. 105-107; Synod z 1726 r. kol. 241; *Rituale Varm.* 1682, s. 110; *Rituale Varm.* 1733, s. 171-175; *Rituale Varm.* 1682, s. 146-151.

³⁹ *Rituale Varm.* 1682, s. 50-52.

⁴⁰ Tamże, s. 51; CSW Synod z 1726 r. kol. 191-192.

⁴¹ Tamże, 51; Synod z 1726 r. kol. 191.

Rytuał mówi, aby Komunii udzielać w czasie Mszy św. po spożyciu jej przez celebransą, gdyż modlitwy pokomunijne mówią nie tylko o komunikującym kapłanie ale także o wiernych. Chyba że niekiedy z powodu słusznej przyczyny należy to uczynić po Mszy św.

Odnosząc do przechowywania Najświętszego Sakramentu *Rytuał* zobowiązuje kapłanów, aby się troszczyli iżby zawsze była odpowiednia ilość Hostii dla Komunii chorych i innych wiernych w tabernakulum. Mają się one znajdować w puszcze, wykonanej z solidnego i odpowiedniego materiału, czystej, zamkniętej, okrytej białym welonem, ozdobionej o ile to możliwe i przechowywanej w tabernakulum zamkniętym na klucz. Tabernakulum winno znajdować się w ołtarzu głównym lub innym miejscu, okryte konopeum. Mają się przed nim palić lampy, lub przynajmniej jedna w dzień i noc. Hostie należy często zmieniać w tabernakulum.

Przez cały wielki post zgodnie z zaleceniem *Rytuału* odczytywano z ambon wiernym postanowienie Soboru Laterańskiego o obowiązku Komunii św. w okresie wielkanocnym. Dekret soborowy nakazywał, aby ten obowiązek był często wiernym przypominany. Według postanowień Soboru Laterańskiego każdy, kto nie wypełni przykazania o Komunii św. wielkanocnej, popełnia grzech ciężki, popada w karę interdyktu, a w razie śmierci nie będzie mu przysługiwało prawo do kościelnego pogrzebu⁴². Termin dwutygodniowego okresu Komunii wielkanocnej przyjął się powszechnie w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku. W XVIII w. nie wolno było jednak przyjmować Komunii św. w Wielki Piątek⁴³.

W diecezji warmińskiej zarówno synody jak i *Rytuał* określały czas przyjęcia Komunii wielkanocnej na okres od niedzieli pasyjnej do białej (dominica in albis). Proboszcz winien sporządzić listę zaniedbujących Komunię wielkanocną i przekazać ją ordynariuszowi.

Synod warmiński z 1582 r. oraz list pasterski B. Maciejowskiego z 1601 r. nie pozwalały na usprawiedliwianie i wstrzymanie się od spowiedzi i Komunii wielkanocnej tym, którzy gniewali się na innych, albo byli uwikłani w proces sądowy, byleby nie ożywiła ich nienawiść do wiodących spór z nimi, pragnienie zemsty lub brak ducha pojednania⁴⁴.

Rytuał Radziejowskiego w ślad za *Rytuałem* piotrkowskim (1631 r.) podaje obowiązującą listę wyłączonych z Komunii św. tj.: eskomunikowani, obłożeni interdyktem, nierządnicę, żyjący w konkubinacie, lichwiarze, wróżbici,

⁴² *Rituale Varm.* 1682, s. 54; J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*. T. 2. Lublin 1961, s. 71-83; CSW Synod warmiński z 1726 r. kol. 191.

⁴³ P. B r o w e, *Die Kommunion an den drei letzten Kartagen. Jahrbuch für Liturgiewissenschaft*, 10 (1930), s. 74-75.

⁴⁴ CSW Synod z 1582 kol. 72-73; S. H o ł d o k, *Komunia św. wiernych w diecezji wileńskiej (XVI-XVIII w.)*. *Studia Teologiczne*, 2 (1984) s. 105-141; P. Z i a j a, *Niedzielny i świąteczny obowiązek przystępowania do sakramentów pokuty i Eucharystii w polskim prawie synodalnym do I rozbioru Polski (1772 r.)*. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, 10 (1983), s. 149-157.

bluźniercy i publiczni grzesznicy, chyba że wiadomo o ich pokucie, poprawie i uprzednio dokonanym zadośćuczynieniu za publiczne zgorszenie. Proboszcz ma obowiązek odmówić Komunii św. grzesznikom utajonym, o których wie, że nie uczynili poprawy. Nie może jednak uczynić z tego powodu gdy oni o Komunię proszą gdyż wybuchłby wówczas skandal i zgorszenie⁴⁵.

D. KOMUNIA ŚWIĘTA CHORYCH I WIATYK

Rytuał polecał proboszczom aby okazali największą troskę o udzielanie Wiatyku umierającemu i chorem, tak iżby nie zostali pozbawieni tak wielkiego daru w obliczu śmierci. Proboszcz miał zachęcać chorych, aby przyjmowali Komunię św. chociażby nie chorowali ciężko, szczególnie jeśli to postuluje jakieś uroczyste święto. Wiatyk natomiast należy udzielać w niebezpieczeństwie śmierci, a gdyby niebezpieczeństwo ustało i chory pragnąłby Komunii św. proboszcz nie powinien mu jej odmawiać.

Duszpasterze mieli obowiązek pouczać wiernych co należy przygotować w domu chorego dla udzielania Komunii św. Należało więc przygotować świece, dwa naczynia do ablucji, ręcznik czysty na pierś przyjmującego i inny dla ozdobienia mieszkania chorego. Kapłan mając udać się do chorego celem udzielenia Komunii św. winien polecić zwołanie wiernych kilkoma uderzeniami dzwonu. W procesji winni iść także członkowie konfraterni Najświętszego Sakramentu, które na ogół były w każdej parafii, klerycy, kapłani. Na czele procesji niesiono światła, chorągwie. Udawano się ze śpiewem pieśni eucharystycznych. Kapłan, ubrany w komżę, stułę, kapę niósł bursę z Najświętszym Sakramentem pod baldachimem, recytując psalm 50 oraz inne psalmy. Tak udzielano Komunii św. chorem w mieście, nieco prościej w wioskach i miejscowościach oddalonych od kościoła⁴⁶. W każdym razie z taką okazałością zanoszona Komunia św. do chorych była zapewne skuteczną katechezą ówczesnego Kościoła o miejscu chorych w społeczeństwie, o trosce duszpasterzy nad nimi, o pojednaniu się z Bogiem, o Eucharystii która jest zadatką życia wiecznego. Ale nie wszędzie można było tak uroczysto sprawować sakramenty chorych. W świetle akt wizytacyjnych biskupa Radziejowskiego przeprowadzonych w Elblągu, wizytator żali się, że skoro miasto jest heretyckie nie ma zwyczaju znosić uroczystości Wiatyku

⁴⁵ *Rituale Varm.* 1682, s. 51; *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum. Ex decreto Synodi Provinc. Petric. Cracoviae* 1647 s. 51-52.

⁴⁶ *Rituale Varm.* 1682 s. 55-57; CSW Synod z 1610 r. kol. 110; Synod z 1726 r. kol. 192; *Rituale Varm.* 1733 s. 47-48; Synod warmiński z 1610 r. napominał urzędy miasta o potrzebie udzielania Komunii św. skazanym na śmierć. Polecał też napominać władze miejskie, aby skazańcy nie byli pozbawieni możliwości przyjęcia Komunii św. Przez szacunek dla Eucharystii nie powinno się wykonywać wyroku w dniu przyjęcia Komunii przez więźnia. Por CSW kol. 111.

do chorych i umierających z odpowiednią czcią i zanosi się go bez zachowania kultu i czci zwykłego u katolików⁴⁷.

E. SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

Sakrament namaszczenia chorych, który od XII w. nazywany jest ostatnim namaszczeniem — ze względu na to, że „teologia systematyczna XII/XIII w. określając skutki namaszczenia, przesunęła akcent na ostatnie odpuszczenie grzechów w chwili odejścia z tego świata” — jest dość szeroko omawiany w *Rytuale Radziejowskiego*⁴⁸. Podkreśla się w nim, że „Sakrament ostatniego namaszczenia ustanowiony przez Chrystusa jako niebieskie lekarstwo nie tylko dla duszy lecz także dla zdrowia ciała należy udzielać niebezpiecznie chorym z wielką troską i pilnością”⁴⁹. Winno się ten sakrament udzielać chorym, którzy jeszcze mają używanie rozumu, znajdują się w takim stanie, iż wydaje się zagrażać im niebezpieczeństwo śmierci. Ale także *Rytuał* poleca udzielać go tym w podeszłym wieku, którzy z powodu starości na dniach wydają się umrzeć nawet bez choroby. Innym chorym, nie należy go udzielać, jak również nie dającym znaków skruchy, w jawnym grzechu umierającym, ekskomunikowanym. Nie udzielano także idącym na wojnę, podróżującym okrętem, pielgrzymom, będącym w innym niebezpieczeństwie życia oraz dzieciom⁵⁰. W tej samej chorobie *Rytuał* nie poleca ponownie namaszczać, chyba że byłaby długa przerwa, chory doszedłby do zdrowia i ponownie zagrażałoby mu niebezpieczeństwo śmierci. Jeśli chory zmarłby podczas obrzędów namaszczenia, nie należało już namaszczać chorego, chyba że zachodziłaby wątpliwość co do faktu śmierci i wtedy mógł dokończyć, udzielając warunkowo sakramentu. *Rytuał* zaleca sześć namaszczeń chorego: oczy, uszy, nozdrza, usta, ręce, nogi (u mężczyzn nerki) gdy natura udzieliła człowiekowi pięć zmysłów jako ośrodków poznania skłaniającego do dobra lub zła. Jeśli chory jest świadomy i słyszy, co się do niego mówi, wówczas *Rytuał* zaleca aby proboszcz go pocieszał i napominał, by swoją chorobę znosił cierpliwie, aby odłożył troskę o sprawy ziemskie, a myślał o niebieskich, aby się nie bał śmierci, a raczej był dobrej myśli i pokładał nadzieję w Bożym miłosierdziu, ciesząc się, że zostaje odwołany z tego padole płaczu do wiecznej szczęśliwości. Jeśli zauważy, że chory jest konający, niech nie odchodzi, lecz niech się za niego modli, zachęcając również obecnych do modlitwy.

⁴⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, Rękopisy elbląskie III, 255/691, s. 817-827: Wizytacja Radziejowskiego w Elblągu w 1683 r. 7.II. (= WAP Gdańsk): s. 70; Tamże. II 16, *Decretum reformationis*, k. 1-60.

⁴⁸ W. S c h e n k, jw. s. 64; *Rituałe* 1682, s. 59-79.

⁴⁹ *Rituałe* 1682, s. 59; CSW synod z 1610 kol. 125-128; synod z 1726 r. kol. 203-204, 241-242.

⁵⁰ *Rituałe* 1682, s. 60.

Zaleca się w *Rytuale*, aby kapłan pozostawił przy chorym wodę święconą, ustawił przed nim krzyż, aby ten nań często spoglądał i ze swojej pobożności całował i obejmował. Domowników miał napomnieć, aby gdy stan chorego się pogorszy, lub chory zacznie umierać natychmiast wezwano proboszcza, który wzmocni umierającego modlitwą i duszę jego poleci Bogu.

Rytuał przewiduje także duszpasterstwo chorych w parafii, napominając proboszczów, że troska o odwiedzanie chorych jest jednym z poważniejszych ich obowiązków. Dlatego gdy tylko proboszcz dowie się, że ktoś z jego parafian jest chory, nie czekając aż go wezwą do chorego sam dobrowolnie przyjdzie do niego i nie tylko raz, lecz częściej na ile będzie to możliwe. Winien zachęcać parafian, aby go wzywali gdy ktoś zacznie chorować, szczególnie gdy się okaże, że jest to choroba poważna. Dlatego proboszcz winien mieć spis chorych w parafii, aby mógł poznać stan, pozycję chorego by mu przyjść z odpowiednią pomocą. Jeśliby sam nie mógł tego uczynić, to zleci to innym kapłanom, a jeśli ich nie ma, to zleci opiekę nad chorym pobożnym wiernym pełnym miłości chrześcijańskiej. Winien otoczyć troską szczególnie tych co najbardziej potrzebują pomocy, jeśli sam nie może udzielić pomocy materialnej to należy odwołać się do jałmużny innych lub odpowiednich konfraterni działających w parafii. Jeśliby podczas odwiedzin proboszcz zauważył, że choroba jest niebezpieczna, winien wyperswadować choremu, aby skoro jeszcze ma świadomość zadysponował swoimi rzeczami, uczynił testament, pomyślał o odkupieniu swej duszy. Duszpasterz winien jednak strzec się przy tej okazji zachłanności. Proboszcz spełniając postugę względem chorego powinien go pouczyć, aby gdy wyzdrowieje przyszedł do kościoła, gdzie Bogu złoży dzięki za przywrócone zdrowie i postanowi jeszcze lepiej niż dotychczas służyć Bogu.

Wydaje się, że troska o chorych w diecezji warmińskiej na przełomie XVII i XVIII wieku była staranna do czego przyczyniły się synody diecezjalne, listy pasterskie biskupów, wykształcenie duchowieństwa, wizytacje biskupów. Podczas wizytacji kanonicznej w Elblągu biskup Radziejowski zapytawszy proboszcza o stan duszpasterstwa chorych otrzymał odpowiedź, że w okresie sprawozdawczym „nikt nie zmarł bez sakramentów” w jego parafii⁵¹.

F. SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Proboszcz miał rozpoznać czy nie istnieją między nupturientami przeszkody kanoniczne, następnie czy sakrament małżeństwa zawierają dobrowolnie. Jako wiek kanoniczny do zawarcia małżeństwa *Rytuał* wymienia 12 lat dla niewiast i 14 dla mężczyzn. Jako przeszkody do zawarcia małżeństwa

⁵¹ WAP Gdańsk, Wizytacja kościoła św. Mikołaja w Elblągu, jw. Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 86.

Rytuał wymienia: przymus, porwanie, pokrewieństwo i powinowactwo duchowe z racji chrztu i bierzmowania. Aby wykryć ewentualne przeszkody małżeńskie, należy przed zawarciem małżeństwa przez trzy niedziele lub święta obowiązkowo wygłosić zapowiedzi podczas uroczystych Mszy św. *Rytuał* nawet podał tekst takich ogłoszeń: „Niniejszym niech będzie wszystkim wiadomo, że N. mężczyzna i N. kobieta z takiej to rodziny, parafii, z pomocą Bożą zamierzają zawrzeć między sobą małżeństwo. Stąd napominamy wszystkich i każdego z osobna, aby jeśli ktoś znałby przeszkodę pokrewieństwa, powinowactwa albo powinowactwa duchowego lub inną, która zachodzi między nimi i przeszkadza zawarciu między nimi małżeństwa, ten jak najszybciej nas powinien powiadomić”⁵². Proboszcz nie może błogosławić małżeństwa włóczęgów i ludzi nieznanych, jeśli przedtem nie przekona się o ich wolnym stanie i nie otrzyma pozwolenia ordynariusza miejsca. Szczególnie to dotyczy gdy małżeństwo pragną zawrzeć osoby bezdomne, cudzoziemcy, wdowy po jeńcach wojennych. *Rytuał* mówi, że proboszcz winien zbadać czy nupturienci znają podstawowe prawdy wiary. Synod warmiński z 1610 r. zabraniał udzielać błogosławieństwa sakramentu małżeństwa tym, którzy nie znali prawd wiary, natomiast synod z 1726 r. nakazywał przeprowadzić egzamin z prawd wiary. Małżeństwo jest nieważne, jeśli nie zostanie zachowana forma przepisana przez Sobór Trydencki, tj. ma być zawierane wobec proboszcza i przynajmniej dwóch świadków. Imiona i nazwiska nowożeńców oraz świadków a także data i miejsce zawarcia małżeństwa winny być odnotowane w specjalnej księdze.

Nupturienci winni być pouczeni, aby przed zawarciem małżeństwa przystąpili do spowiedzi i Komunii św. W ten sposób po chrześcijańsku przygotowują się do życia w świętym związku. Jako przykłady świętego życia małżeńskiego należy im ukazać postacie biblijne jak Tobiasza i Sarę.

Proboszczowie mieli napomnieć narzeczonych, aby przed zawarciem małżeństwa w tym samym domu nie mieszkali razem. Sakrament ten należy sprawować w kościele, ale gdyby związek małżeński został zawarty w domu wobec proboszcza i świadków, młodzi małżonkowie mają przybyć do kościoła, aby przyjąć błogosławieństwo podczas Mszy św. jednakże kapłan nie powinien wymagać ponownego wyrażenia zgody na małżeństwo. Przestrzegano, aby nowo poślubiona otrzymała raz tylko błogosławieństwo. Jeśliby kobieta wychodziła za wdowca otrzymywała błogosławieństwo, jeśli była wdową nie otrzymywała błogosławieństwa nawet gdyby jej mąż nie był wdowcem. Proboszcz winien przypominać wszystkim wiernym, że sakramentu małżeństwa nie udziela się w okresie od I niedzieli Adwentu do Epifanii i od Środy Popielcowej do Oktawy po Wielkanocy łącznie, w sposób uroczysty połączony z weselem. Małżeństwo można zawsze zawrzeć, w każdym czasie, lecz wesele winno być skromne.

⁵² Rituale Varm. 1682, s. 172, 170-185.

Przed zawarciem małżeństwa celebrans miał najpierw pouczyć oblubieńców o godności, świętości i owocach sakramentu małżeństwa, a także o obowiązkach małżonków. Temu miała służyć między innymi katecheza o świętości małżeństwa ułożona przez Marcina Kromera i dołączona do *Rytuału*, gdzie czytamy:

Obiema zaś to służy, ieśliby wam Pan Bóg dziatki dał, czego ia wam życze y ci wszyscy którzy tu stoją, żebyście ie okrom mieszkania przez chrzest Panu Chrystusowi poświęcili, a skoro podrosną w wierze ćwiczyli y w bojaźni Bożej uczciwie wychowali, Bo tak za łaską pańską pociechę z nich czasu swego weźmiecie... Jeśliby się też któremu z was bądź na umyśle, bądź na ciele, bądź na majątności co przeciwnego a ciężkiego przydało, to wszystko za spólną dolegliwość sobie mieć będziecie, y nie tylko się drugi będzie brzydził tym, któremu się co takiego z przygody trafi, ale też wszelka pilność y praca około tego mieć żeby był wolny od tego. A jeśliby co tak gwałtownego było, coby się uleczyć, a temu zabieżeć nie mogło, tedy z miłością towarzysza swego trzeba zcierpieć, ciesząc go to miłymi słowy to wszelką pilnością, to uczciwością, to usługą, a nawet pobudzać go do cierpliwości y stałości, co widzimy iż członki iednego ciała czynią...⁵³.

Następnie po wyrażeniu dobrowolności zawierania małżeństwa kapłan poświęcał obrączki, albo wieniec (gdy byli ubodzy), który sobie nakładali oblubieńcy jako znak wierności małżeńskiej. Wówczas stułą wiązał ich prawe dłonie i oblubieńcy wypowiadali słowa przysięgi małżeńskiej podczas gdy tylko oblubienica ślubowała mężowi także posłuszeństwo:

Ja N. biorę sobie ciebie N. za małżonka, y ślubuję miłość, wiarę uczciwość y posłuszeństwo małżeńskie, a iż cie nie opuszcze aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże wszechmogący w Trójcy iedyny y wszyscy Święci.

Synody warmińskie przypominały, aby w obrzędach sakramentu małżeństwa zgodnie ze zwyczajem zaprowadzonym przez M. Kromera podać małżonkom do ucałowania krzyż albo relikwie⁵⁴.

Następnego dnia odbywało się błogosławieństwo nowo poślubionej niewiasty przy ołtarzu, po czym kapłanowi składała odpowiednią ofiarę.

2. POGRZEB CHRZEŚCIJAŃSKI

Rytuał Radziejowskiego pouczał, że gdy zbliżał się moment śmierci wówczas wszyscy zebrani otaczający chorego uklękawszy winni gorąco się modlić za umierającego. Asystujący umierającemu bądź kapłan bądź ktoś z otoczenia głośno, tak by konający słyszał, wypowiadał słowa: Jezus, Jezus, Jezus, a także „w ręce Twoje Panie oddaję ducha mego, Panie Jezu Chryste przyjmij duszę moją. Święta Maryjo módl się za mną. Matko łaski, Matko miłosierdzia broń mnie od wroga i w godzinę śmierci przyjmij”⁵⁵. Gdy nastąpił zgon, gdzie był taki zwyczaj dzwoniono w kościele parafialnym, aby dać znak wiernym w mieście o śmierci chorego za którego winni się teraz modlić. Pogrzeb miał się odbyć zasadniczo nie wcześniej jak po 24 godzinach

⁵³ Tamże. s. 165-168.

⁵⁴ CSW Synod z 1610 kol. 162.

⁵⁵ Rituale Varm. 1682, s. 108.

po śmierci, co określił synod warmiński w 1610 r. Zmarłemu wkładano do rąk mały krzyż, a gdy było go brak, układano ręce zmarłego w formie krzyża, a w pobliżu zapalano świece i czas do pogrzebu poświęcano na modlitwę.

Kościelnego pogrzebu według zaleceń *Rytuału* odmawiano poganom, Żydom, heretykom i ich sprzymierzeńcom, apostatom od chrześcijańskiej wiary, schizmatykom, publicznie ekskomunikowanym, obłożonym interdyktem. Odmawiano też pogrzebu kościelnego samobójcom, chyba że przed śmiercią okazali znaki pokuty, umarłym w pojedynku nawet gdyby okazali znaki pokuty; publicznym grzesznikom, którzy zmarli bez pojednania się z Bogiem; tym, o których wiadomo publicznie, że zaniedbali spowiedzi wielkanocnej; dzieciom zmarłym bez chrztu. Gdyby w tych przypadkach zachodziła wątpliwość o rozwiązanie problemu zwracano się do ordynariusza.

Obrzędy pogrzebu rozpoczynał się w domu zmarłego. W określonym czasie, w którym ciało zmarłego miało być wnoszone do kościoła, zbierało się duchowieństwo i wierni. Przy biciu dzwonów proboszcz ubrany w komżę, czarną stulę i kapę, poprzedzany przez kleryka niosącego wodę święconą i drugiego niosącego krzyż, udawał się do domu zmarłego. *Rytuał* warmiński, podobnie jak piotrkowski, domagał się, aby oficjum defunctorum było odmawiane w domu zmarłego, bezpośrednio przed wprowadzeniem ciała zmarłego do kościoła. Potem rozdawano świece i rozpoczynała się procesja, na czele której niesiono krzyż, za nim postępowali członkowie bractw, później kler zakonny i następnie diecezjalny. Książe biskup Stefan Wydźga w relacji o stanie diecezji przestąnym do Rzymu w 1669 r. wyjaśnia że: „Kwitnie także w całej diecezji wzniosła miłość do zmarłych wiernych chrześcijan skoro w każdym Archiprezbiteriacie istnieje Bractwo Kapłanów, do którego należą również świeccy obojga płci i razem z kapłanami modlą się za zmarłych”⁵⁶. Członkowie tych bractw zawsze uczestniczyli w pogrzebie zmarłych swojej parafii. W diecezji był zwyczaj, że podczas pogrzebu niesiono świece i *Rytuał* zachęcał do podtrzymania tego zwyczaju także na pogrzebach ubogich na koszt duszpasterzy lub Konfraterni. Ponadto *Rytuał* zachęcał do podtrzymania zwyczaju, ile to możliwe, aby przed pogrzebaniem w obecności zmarłego odprawiano Mszę św. za niego. Po wprowadzeniu zmarłego do kościoła, trumnę umieszczono w pośrodku kościoła, tak aby jeśli to jest człowiek świecki twarzą był zwrócony do ołtarza, a jeśli duchowny, to twarzą zwrócony do wiernych. W *Rytuale* znajdujemy uwagę, aby do ozdoby trumny nie używano nakryć i innych ozdób zabieranych z ołtarza. Zakaz ozdób stosowanych przy trumnach umieszczonych na katafalku dotyczył szczególnie możnych. Pogrzeby możnych stawały się bowiem swoistego rodzaju widowis-

⁵⁶ F. H i p l e r, Ed. Der Statusbericht des Fürstbischofs Stephan Wydźga vom Jahre 1669, jw. s. 83. Ks. W. N o w a k, Życie liturgiczne i kult bractw kościelnych Olsztyna, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (1992) 2—3, s. 123.

kami. Na trumnie umieszczano portret, ukazujący nieboszczyka w reprezentacyjnym stroju, z wszystkimi oznakami jego dostojęstwa.

Synod warmiński z 1610 r. przestrzegał także, aby nie głoszone pochwalnych kazań na cześć zmarłego.

Po Mszy św. odbywały się obrzędy przy trumnie tzw. „absolutio”, ponownie zapalano świece i odbywała się procesja na cmentarz.

Rytuał wskazuje, że pogrzeb nie może być okazją do wymagania zapłaty, lecz kapłani winni być zadowoleni z jałmużny jaką otrzymają zgodnie ze zwyczajem lub rozporządzeniem ordynariusza. Ubogich miano grzebać bezpłatnie: a świece do pogrzebu winny być zakupywane z funduszy duszpasterzy lub konfraternii. Na początku XVIII w. biskup K. Szembek ustalił odpowiednią takse opłat za pogrzeb. Zgodnie z tym pogrzeby były czterech kategorii: w miastach opłata za pogrzeb z dużym konduktem wynosiła 27 florenów i 95 groszy; za pogrzeb z całą wigilią i konduktem mniejszym 8 florenów i 80 groszy; za pogrzeb z połową wigilii 1 floren i 83 groszy; za pogrzeb prosty i tylko z krzyżem procesyjnym dla ubogich i wieśniaków 25 groszy⁵⁷. Oficjum żałobne odmawiano w dzień pogrzebu, trzeciego, siódmego, trzydziestego dnia od śmierci i w rocznicę. Synod warmiński w 1623 r., który odbył się w Dobrym Mieście ustalił, że dla wyproszenia miłosierdzia Bożego dla zmarłych, należy w godzinę po dzwonieniu wieczornym na Anioł Pański, ponownie dzwonić w miastach i po wioskach na modlitwę za zmarłych⁵⁸.

3. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA ZWIĄZANE Z ROKIEM KOŚCIELNYM

Życie liturgiczne na przełomie XVII i XVIII wieku nie tylko ograniczało się do duszpasterstwa sakramentalnego, ale dość wspaniałomyślnie wychodziło naprzeciw zapotrzebowaniom religijnym całej parafii, rodzin, pojedynczych chrześcijan. Swym zasięgiem obejmowało pracę rolnika z którą było związane błogosławieństwo: ziarna pod zasiew w dzień Narodzenia NMP (8.IX), nowych owoców w uroczystość Wniebowzięcia NMP (15.VIII, pól i winnic, owsa w dzień św. Szczepana (26.XII).

Rytuał Radziejowskiego wychodził naprzeciw potrzebom religijnym budujących domy proponując im błogosławieństwo: nowego domu; ich mieszkańców z okazji świąt wielkanocnych i kolędy, również rzemieślników i korzystających z przewozu wodnego łodziami i statkami. Przestrzegał przed niebezpieczeństwem ognia, ale też dla uproszenia opieki Opatrzności Bożej i bezpieczeństwa przed pożarami, zachęcał do modlitwy przez wstawiennictwo św. Agaty błogosławiąc w jej dniu chleb i wodę.

⁵⁷ CSW kol. 257-250.

⁵⁸ Tamże, kol. 174.

Uprzywielejewane miejsce w życiu liturgicznym miało budownictwo sakralne i związane z nim błogosławieństwa: kamienia węgielnego pod budujący się kościół czy kaplicę, czy też błogosławieństwo nowej budowli przeznaczonej do kultu Bożego.

Nade wszystko w *Rytuale* odnajdujemy błogosławieństwa związane z upamiętnieniem przeżycia większych świąt roku kościelnego: pokarmów na Wielkanoc, oraz ognia i wody: gromnic na dzień Ofiarowania Pańskiego, ziół, popiołu, napojów, kadzidła, palm i wielu innych.

Synod warmiński z 1726 r. wyjaśniał, zachęcając do korzystania z poświęceń rzeczy, przedmiotów, miejsc i osób, zwraca uwagę, że zostały one ustanowione przez Kościół dla wyzwolenia człowieka spod wpływu złego ducha i dla uzyskania Bożego błogosławieństwa w zachowaniu zdrowia ciała i duszy. Widocznie cieszyły się one wielkim uznaniem wśród wiernych gdyż wspomniany synod zaleca udzielać ich w kościołach katedralnych i parafialnych z nakazem, aby nie przystępowano do nich tłumnie („non turmatim accedant homines”). Widocznie był to problem duszpasterski, gdyż biskup Szembek w liście pasterskim zarządza, aby napomnieć wiernych, iżby bez chałasu i tumultu przystępowali do poświęcenia soli, wody, kadzidła, świec, palm, ognia, pokarmu, ziół i napojów. Być może, że z używaniem rzeczy poświęconych wiele zdarzało się nadużyć zabobonnych, bo we wspomnianym liście biskup zaleca, aby je używać zgodnie z chwałebnym zwyczajem diecezji, nie do zabobonów jak niekiedy bywało, lecz pobożnie i święcie dla odrzucenia szatańskich zasadzek i wyproszenia błogosławieństwa Bożego⁵⁹.

Zarówno wspomniany synod jak i *Rytuał* wiele uwagi poświęcają użyciu wody święconej na co dzień. I tak synod nawołuje do zachowania chwałebnego zwyczaju, by uczniowie szkolni w niedzielę, po poświęceniu wody i aspersji odbywanej po sumie, zanosili ją do domów prywatnych. Rytuał natomiast mówi o niedzielnej aspersji po której wierni zabierali wodę poświęconą do domu dla pokropienia nią chorych, domów, pól, winnic i innych rzeczy jak i do przechowywania jej w sypialniach swoich, aby nią codziennie i często mogli się pokrapiać⁶⁰.

4. ŻYCIE LITURGICZNE ZWIĄZANE Z ROCZNICAMI UPAMIĘTNIAJĄCYMI DZIEJE OREŻA POLSKIEGO

Rytuał warmiński M. Radziejowskiego przewidywał specjalne nabożeństwa dla upamiętnienia bitwy pod Grunwaldem (1410 r.) i zwycięstwa nad Turkami pod Parkanami (10.X.1682 r.).

Święto Rozesłania Apostołów (Divisio Apostolorum) zwane świętem Rozesłańców obchodzono w Polsce od XII w. Od 1415 r. na mocy statutu abpa

⁵⁹ Tamże, kol. 210-212, 243.

⁶⁰ *Rituale Varm.* 1682 altera pars, s. 1-4; CSW kol. 211.

M. Trąby związane z nim obchód dziękczynny rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem i ogłoszono świętem obowiązującym w Polsce. W tym dniu we wszystkich kościołach urządzano po Mszy św. procesję z Litanią do świętych i modlitwami dziękczynnymi za zwycięstwo z prośbą o pokój⁶¹.

Radziejowski usprawiedliwia w *Rytuale* to święto, mówiąc, że chociaż nie zna go Liturgia rzymska, to jednak w prowincji polskiej było ono w zwyczaju powszechnym, a już szczególnie na Warmii winna być obchodzona uroczystość upamiętniająca zwycięstwo Polaków nad Krzyżakami i Prusami. Po Mszy św. dziękczynnej odbywała się procesja z Litanią do świętych i trzema modlitwami: pierwsza, mówiąca o święcie Rozesłania, druga o zwycięstwie i dziękczynieniu za zwycięstwo, i trzecia zawierająca prośbę o pokój. Po czym przy wejściu do kościoła śpiewano dziękczynny hymn „Te Deum laudamus”⁶².

Na Warmii wspomnienia wiktorii wiedeńskiej nie obchodzono pod dniem 12.XI, w którym to dniu wojska polskie odniosły zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem, lecz w dniu 10.X, kiedy to odbyła się bitwa pod Parkanami przypieczętowująca ostateczne i decydujące zwycięstwo nad potęgą osmańską. *Rytuał* zalecał w tym dniu Mszę dziękczynną, po której odbywała się procesja ze śpiewem „Te Deum” i odpowiednich psalmów, po czym następowała modlitwa do Boga, który dzięki wstawienictwu NMP i Świętych Królestwa Polskiego wojska tureckie zebrane dla zguby Polski z wielką mocą odrzucił, i któremu za to składamy dzięki oraz prosimy aby ich nawrócił do prawdziwej wiary⁶³.

5. PROCESJE, PIELGRZYMKI, EGZORCYZMY

Rytuał Radziejowskiego zawiera także jak gdyby program pracy duszpasterza w parafii związany z liturgią procesji. Najpierw określa je jako publiczne pochody błagalne, ustanowione przez Kościół katolicki, bądź dla pobudzenia pobożności wiernych, bądź dla wyproszenia pomocy boskiej. Następnie wylicza cały szereg procesji jakie zwykł Kościół celebrować dla wyproszenia urodzaju, deszczu, pogody, ale też w czasie wojny, czasu ucisku, zarazy, głodu, prześladowań, za zmarłych, oraz dziękczynne⁶⁴. Dla każdej z nich *Rytuał* przewiduje specjalną liturgię i znaczenie w życiu wspólnot parafialnych, grup społecznych, miast i wiosek. Najbardziej uprzywielejoną jest procesja niedzielna przed sumą, która jest pamiątką Niedzieli Zmartwychwstania. Po niej wyodrębniają się procesje związane z uroczystościami: Zmartwychwstania Pańskiego, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świę-

⁶¹ M. S t r y j k o w s k i, *Kronika polska*. T. 3 Warszawa 1864, s. 28; *Rituale Varm.* 1682 pars altera, s. 200 nn.

⁶² *Rituale Varm.* 1682 jw. s. 200-201.

⁶³ Tamże, s. 205; A. S z o r c, *Wiktoria wiedeńska i jej echa na Warmii*, *SW* 21 (1984) s. 201-234.

⁶⁴ Tamże, s. 40-72, 169-224.

tego, Trójcy św., Bożego Ciała, Ofiarowania Pańskiego, Niedzieli Palmowej, Dni Krzyżowych i rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem oraz pod Parkanami. Wiele uwagi w życiu liturgicznym parafii poświęcano trosce o zmarłych w postaci procesji żałobnych w dzień Wszystkich Świętych, jak i jeśli istniał taki zwyczaj, w każdą niedzielę.

Instytucja pielgrzymek na przełomie XVII i XVIII w. była bardzo żywotna. Pielgrzymi szli czasami w dalekie niebezpieczne drogi: do Jerozolimy, na górę Synaj, na Cypr, najczęściej do Rzymu i Loreto. W kraju pielgrzymowano do miejsc wstawionych cudami, najczęściej do słynących łaskami obrazów NMP, a następnie Kalwarii. Pielgrzymi rekrutowali się począwszy od warstw najuboższych, aż do możliwych, nie brakowało wśród nich i magnatów. Jedni szli samotnie, żyjąc po drodze łaskawym chlebem, inni raczej w kampanie się zbierali. Pielgrzymi mający udać się do miejsc świętych, zanim wyruszą według starych zwyczajów kościelnych, winni otrzymać list polecający od ordynariusza, albo proboszcza. Po otrzymaniu listu i odpowiednim przygotowaniu, po odbytej spowiedzi i wysłuchaniu Mszy św., w której kapłan odmawiał specjalną modlitwę za pielgrzymujących, przyjmowali Komunię św., po Mszy klęcząc otrzymywali specjalne błogosławieństwo, które zalecał *Rytuał Radziejowski*⁶⁵. Powracająca pielgrzymka kończyła się również w kościele. Na Warmii najczęściej pielgrzymowano do Świętej Lipki, Krosna, Stoczka, Głotowa, Bisztynka, Chwalecina.

Rytuał Radziejowski zawiera także modlitwy przeciwko wzywaniu złego ducha i czarom oraz egzorcyzmy, to znaczy specjalne modlitwy do wyrzucania złych duchów. Moszczeński z połowy XVIII w. donosi, „że na każdym odpuszcie w kościele było kilku opętanych, przeraźliwie krzyczących, napastujących kobiety. Księża ich egzorcyzmowali”⁶⁶. Zapewne był to problem życia społecznego miast, wiosek i miejsc pątniczych na Warmii skoro tyle uwagi poświęca mu *Rytuał*⁶⁷.

Życie liturgicznego omawianego okresu nie można sobie wyobrazić bez udziału w nich uczniów szkół parafialnych. Przygotowanie uczniów w liturgii odbywało się w czasie nauki szkolnej i było objęte programem nauczania⁶⁸. Obejmowało ono podstawowy zakres wiadomości katechizmowych, naukę śpiewu kościelnego, sposobu posługiwania do Mszy św. oraz innych funkcji liturgicznych.

⁶⁵ Tamże, s. 13, 16; J. O b ł a k, Historia decezji... jw. s. 85 nn; J. S. B y s t r o Ń, Dzieje... jw. t. I s. 311; J. T a z b i r, Szlachta i teologowie. Warszawa 1987 s. 223 nn.

⁶⁶ J. S. B y s t r o Ń, Dzieje obyczajów... jw. t. I s. 285; *Rituale Varm. 1682*, altera pars, s. 245.

⁶⁷ Por. A. S z o r c, Relacje biskupów warmińskich, jw. s. 226; *Rituale Varm. 1682*, pars altera, s. 248.

⁶⁸ E. Z i a r n i e w i c z MSF, Udział polskich szkół parafialnych w liturgii od XVI do XVIII wieku, w: *Studia Liturgiczne*. Pod red. J. J. K o p c i ę O P, T. VI Lublin 1990 s. 11—61; M. B o r y s, Szkolnictwo parafialne na terenie północnej części Warmii w XVIII wieku. Lublin 1975 (msp BKUL); J. B o r y s, Szkolnictwo parafialne na terenie południowej części Warmii w XVIII wieku. Lublin 1975 (mps BKUL).

ZAKOŃCZENIE

Rytuał Radziejowskiego wydany w 1682 roku, w Braniewie, był stosowany w duszpasterstwie na Warmii do 1733 roku tj. do wydania kolejnego *Rytuału* przez biskupa K. Szembeka. Został wydany sumptem biskupa warmińskiego (Radziejowskiego) z zamiarem wprowadzenia *Rytuału* Rzymskiego Pawła V, wydanego w 1614 r. Biskup w przedmowie do swego *Rytuału* zaznacza, że dotychczasowe agendy, zresztą już niezgodne z rytym rzymskim, należy przesłać do Kurii Biskupiej w Lidzbarku i wycofać z użytku. Dla ukazania życia liturgicznego z przełomu XVII i XVIII w. *Rytuał* stanowi cenne źródło. Opiera się na *Rytuale* rzymskim i piotrkowskim dla całej Polski wydanym w 1633 r., ale także na agendach warmińskich: Kromera i Rudnickiego. Bardzo wiele korzysta z *Epistola Pastoralis*, biskupa Bernarda Maciejowskiego w zakresie objaśnień pastoralnych do sakramentów i sakramentaliów, a także postanowień synodu warmińskiego z 1610 r.

Z analizy *Rytuału* wynika, że życie liturgiczne na przełomie XVII i XVIII w. na Warmii koncentrowało się w parafii, w kościele parafialnym wokół Mszy św. i sakramentów oraz licznych sakramentaliów. Program i zakres życia liturgicznego wyznaczała Eucharystia celebrowana w niedziele i święta oraz rok kościelny, życie rodzinne, społeczne, kultura agrarna. W życie liturgiczne wkomponowane były wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia człowieka od chrztu aż po permanentną modlitwę za zmarłych po śmierci; także niemal całe życie społeczne, prace rolne i rzemieślnicze, wolny czas spędzany na udziale w nabożeństwach, pielgrzymkach, świętowanie niedzieli i uroczystości roku kościelnego.

Kościół budził u wiernych poczucie bezpieczeństwa w czasach głodu, nieszczęść, wojny, nękającej zarazy, choroby, klęsk żywiołowych proponując modlitwy błagalne dla ich odwrócenia, przebłagania Boga za grzechy, wyproszenia miłosierdzia. Krzepił ducha w narodzie zachęcając do modlitwy dziękczynnej za wielkie wydarzenia z jego dziejów, rozwijał świadomość powszechności Kościoła. Ale powstrzymywał na uboczu tych którzy odeszli od doktryny wiary, sprzeniewierzyli się świętości nie wykazując oznak skruchy.

Pionem zasadniczym duszpasterstwa było życie sakramentalne wiernych. Kościół parafialny był miejscem udzielania chrztu dziecka i starano się usilnie, aby żadne nie umarło bez tego sakramentu. Zachęcano do rychłego chrztu dziecka w obawie o zbawienie, ale też troszczono się, by nie był wystawną uroczystością. W porównaniu do poprzednich agend *Rytuał* Radziejowskiego przewidywał obrzędy chrztu dorosłych. Dotyczyło to osób dorosłych przechodzących na katolicyzm z innych religii czy wyznań. Kościół na Warmii troszczył się o ich los fundując dom konwertytów.

Rytuał nawoływał do Komunii św. udzielanej podczas Mszy św., ale znał obrzędy Komunii poza Mszą. Zachęcał do komunii wielkanocnej, ale jest

świadkiem częstej komunii: z racji większych świąt w ciągu roku, pielgrzymek, przyjmowania innych sakramentów. Nawoływał też do kontroli w parafii komunii wielkanocnej, opornych i gnuśnych w tym względzie zalecał karać pozbawieniem pogrzebu chrześcijańskiego. Odsuwał od niej publicznych grzeszników, i tych którzy trwali w karach kościelnych. Uroczyscie była udzielana Komunia św. chorym.

Sakrament pokuty był często sprawowany, a szczególnie w okresie wielkopostnym. Występują jeszcze pokuta publiczna za wielkie publiczne grzechy i zbrodnie. Widać na jej przykładzie jak Kościół borykał się z problemem duszenia dzieci we wczesnym okresie ich życia, podpalaniem, zabójstwem, apostazją, lichwą, pojedynkami.

Rytuał kładł nacisk na troskę o duszpasterstwo sakramentalne chorych, by nikt nie umarł bez sakramentów. Ale też widać jak starano się zaradzić potrzebom materialnym chorych.

Okazałość pogrzebu, często modlitwa. Procesje za zmarłych czyniły, że problematyka śmierci, nieba, czyśćca, piekła była obecna w życiu codziennym wiernych.

Sakrament małżeństwa był okazją do ponownej katechizacji wiernych, a dyscyplina prawna związana z jego sprawowaniem, sprawiała, że rodziny stawały się bardziej podatne na życie chrześcijańskie zgodne z wymogami nauki Kościoła.

W życiu liturgicznym podkreślano nie udział czynny wiernych, lecz zachęcano do medytacji świętych czynności, któremu miało służyć pobożne ich sprawowanie przez kapłanów.

Tak uzyskany obraz życia liturgicznego na przełomie wieku XVII i XVIII nie jest jeszcze pełny, gdyż należałoby także przebadać go w świetle wizytacji biskupich, listów pasterskich. modlitewników. Niemniej jednak *Rytuał* daje nam duży wgląd w bogactwo życia liturgicznego chrześcijanina i wiernych tego okresu na Warmii.

THE LITURGICAL LIFE IN WARMIA ON THE TURN
OF 17 TH CENTURY IN THE ASPECT OF *THE RITUAL* BY
CARDINAL M. RADZIEJOWSKI, THE BISHOP OF WARMIA

SUMMARY

On the turn of 17 th century in all polish dioceses which sustained of losses of the sacral objects and material grounds numerous casualties were noticed as well.

It is now beyond doubt that all this drew hierarchy's and clergy's attention away from the matter of priesthood (cure of souls). They were rather thinking about losses.

In that historical period the liturgical life focused on the parish, most of all the Eucharist (the Holy Mass), sacraments and sacramentalia. Therefore, the program of liturgical life was strictly due to the Eucharist celebrated on Sundays and during other church festivals, the church calendar, the family and social life, even folk culture.

The liturgical life has been deeply concerned with the most important events during the human life beginning with the sacrament of baptism until to death. The church through his service was giving to people the feeling of safety, high ethical standard and comfort the spirit, developed the consciousness of the universum and humanistic values.

The main part of priesthood was the sacramental life of the christian congregation. During the liturgical life, instead of the active partnership (participation) of the congregation, the meditation concerning the holy activities as the *mysterium fascinosum* and *sacrum* was emphasised.